

HENRYK JACHOWICZ

Henryk Jachowicz

kl. VIb

Szkoła nr 3 im. Józefa Piłsudskiego

Skarżysko-Kamienna

Chwila najbardziej pamiętna dla mnie w czasie okupacji

Był skwarne poranek lipcowy. Słońce prażyło nieznośnie, [nieczytelne] ciszę przerywało bzykanie much. W powietrzu unosiły się opary wody. Gwarna dawniej wieś tonęła w ciszy. Niekiedy [słysząc było skrzypnięcie] studni, przemknęła cichaczem postać między płotami. „Łapanka!” – jak echo rozległo się po całej wsi. Przez pola przemykały postacie, które szukały schronienia w pobliskim lesie. Z trzaskiem i zgrzytem stawały auta, z których wyskakiwali żandarmi. Na wysokich czapkach lśniły złowrogo gestapowskie trupy główki. „Hende hoch!” – rozległy się głucho okrzyki z gardeł prześladowców. Z klątwą gestapowców mieszały się okrzyki kobiet i płacz dzieci, którym zabierano ojców i braci. Tę chwilę będę pamiętał i nosił ją w sercu.